



Sygn. akt I UK 144/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania Barbary M. i Krzysztofa M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
o składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 listopada 2010 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 18 grudnia 2009 r.,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Decyzjami z 25 stycznia 2005 r. zmienionymi decyzjami z 27 kwietnia 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ł. stwierdził, że Barbara M. (decyzje nr 1/2005 i 12/2005) oraz Krzysztof M. (decyzje nr 2/2005 i 13/2005), jako wspólnicy byłej spółki cywilnej "T." ponoszą solidarną odpowiedzialność całym

swoim majątkiem za zobowiązania spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy: od marca do czerwca 2000 r. i od sierpnia 2000 r. do maja 2001 r., ustalając zaległość na łączną sumę 127.833,76 zł, w tym należność główna 62.181,26 zł i odsetki liczone na dzień 27 kwietnia 2005 r. w kwocie 65.652,50 zł. Zmiana decyzji z dnia 25 stycznia 2005 r. nr 1/2005 i nr 2/2005 dotyczyła wyłączenia składek z tytułu własnego ubezpieczenia odwołujących się i określenie zobowiązania odwołujących się.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2009 r. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację odwołujących się Barbary M. i Krzysztofa M. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 lipca 2009 r. oddalającego odwołania odwołujących się od powyższych decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Ł.

Z uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji wynika, że spór w sprawie dotyczył wysokości zobowiązania odwołujących się bez kwestionowania ich odpowiedzialności solidarnej za zaległości składowe Spółki na podstawie art. 115 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. Z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Odwołujący powoływali się na to, że w dniu 29 lipca 2008 r. złożyli deklaracje rozliczeniowe składek, korygujące poprzednio do ZUS złożone deklaracje za miesiące wrzesień i październik 2000 r., co powinno zmniejszyć zakres zobowiązania Spółki, za które odwołujący się – jego wykonawcy – ponoszą odpowiedzialność.

Rozpatrując sporną kwestię Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji o bezasadności zarzutu odwołujących się z dwóch powodów. Pierwszy z nich odnosi się do zakresu postępowania sądowego. Skoro organ rentowy wydając sporne decyzje nie dysponował deklaracjami korygującymi, gdyż odwołujący się nie złożyli ich do ZUS w wymaganym przepisami prawa terminie (art. 46 oraz art. 47 ust. 3 i 3b w związku z art. 41 ust. 7 – 7b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), to - według Sądu - odwołujący się mogą zainicjować nowe postępowanie przed organem rentowym. Drugi powód wynika z merytorycznej oceny spornej kwestii. W jej punkcie wyjścia znajduje się ustalenie,

że określona w decyzji wysokość należnych składek jest odpowiednia do deklaracji rozliczeniowych, które zostały w postępowaniu przed organem rentowym złożone. Weryfikację składek umożliwiłoby wykazanie zmiany ich podstaw. Tymczasem przedłożone przez skarżących ugody z pracownikami, na mocy których skarżący wycofali swoje oświadczenia złożone pracownikom o rozwiązaniu umów o pracę bez wypowiedzenia za odszkodowaniem nie stanowią źródła dowodowego dotyczącego spornej kwestii. Jeżeli nawet skarżący – zgodnie z zawartymi ugodami – wypłacili w 2001 r. odszkodowania pracownikom Spółki, to okoliczność ta nie może stwarzać podstawy do korekty wymiaru składek za wrzesień i październik 2000 r. Powoływane w tym kontekście umowy o pracę miały zostać rozwiązane 19 października 2000 r., a więc wykazaną w deklaracji rozliczeniowej podstawę wymiaru składek za pracowników objętych ugodami stanowiło wynagrodzenie za czas do rozwiązania stosunku pracy. Deklaracje za październik 2000 r., łącznie ze składkami zostały rozliczone w listopadzie 2000 r. Wypłacone zaś ewentualnie pracownikom odszkodowania w 2001 r. nie mogły być – nawet omyłkowo – uwzględnione w deklaracjach złożonych wcześniej i za wcześniejszy okres. Skarżący nie udowodnili, że wypłacili pracownikom odszkodowania, które zostały uwzględnione w deklaracjach rozliczeniowych jako podstawa wymiaru składek pracowników, z którymi zawarli ugody, a nawet nie wskazują okresu (miesiący) za które te odszkodowania miałyby być zapłacone. Odszkodowania te nie mogły być wykazane w deklaracjach za wrzesień i październik 2000 r., skoro skarżący ugody z pracownikami zawarli dopiero w lutym i maju 2001 r.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w całości zaskarżyli skargą kasacyjną odwołujący się. Skarga ma dwie podstawy (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

W ramach pierwszej podstawy (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 18 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 10 ust. 1 pkt 1 i art. 21 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że w sprawie nie było żadnych podstaw do uwzględnienia korekt deklaracji złożonych przez skarżących w lipcu 2008 r., w sytuacji, gdy złożone korekty, uwzględniające ugodowe odszkodowania

wypłacone przez skarżących ubezpieczonym, wykazywały podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. w związku z art. 476 § 5 pkt 2 lit. b) k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. przez oddalenie apelacji, w sytuacji, gdy złożenie w toku postępowania korekt deklaracji rozliczeniowych stanowiło nową okoliczność sprawy, nierozpoznaną dotychczas przez organ rentowy, co powinno skutkować przekazaniem sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania, celem wydania decyzji, określających wysokość odpowiedzialności płatników. W uzasadnieniu podniesiono, że wynikające z art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. czynności sądu, jeżeli ubezpieczony zgłosił nowe żądanie, nie powinny być wyjaśniane według wykładni zawężającej jej zakres podmiotowy. Osobą ubiegającą się o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku – według skarżącego – jest również były wspólnik spółki cywilnej, odpowiadający za zaległości składowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie, gdy był on wspólnikiem. Skarżący powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1994 r., II UZP 21/94 – OSNAPiUS 1994/12/197), oraz na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1999 r., II UKN 622/98 – OSNAPiUS 2000/15/591.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, po przedstawieniu szczegółowej analizy okoliczności, z jednej strony stanowiących podstawę ustalenia składek, które powinna zapłacić Spółka za wrzesień i październik 2000 r., z drugiej złożonych przez odwołujących się dopiero w postępowaniu sądowym korekt deklaracji rozliczeniowych za ten okres, Sąd drugiej instancji stwierdził, że „niezrozumiałe jest” dlaczego przedmiotową korektę dotyczącą wydarzeń z późniejszego okresu (ugody i odszkodowań z 2001 r.) odwołujący się łączą z kwestionowaniem składki za wrzesień i październik 2000 r.

Opierając się na wiążących Sąd Najwyższy ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku (por. art. 398¹³ § 2 k.p.c.), należy ocenę Sądu drugiej instancji w pełni podzielić. Rację ma Sąd drugiej instancji, że

nie ma logicznego związku między faktami, na które powołują się skarżący a ich stanowiskiem polegającym na kwestionowaniu wysokości składek określonych za wrzesień i październik 2000 r. W ślad za ustaleniami Sądu Apelacyjnego trzeba przypomnieć, że wszystko to na co powołuje się skarżący („korekta deklaracji” z 2008 r., ugoda z 2001 r. i odszkodowania wypłacone z 2001 r.) nie mogły mieć wpływu na składki za wrzesień i październik 2000 r. Bezzasadna zatem jest pierwsza podstawa skargi kasacyjnej bo – z równie nieprzeniknionych powodów – skarżący podstawę tę opierają na stwierdzeniu, jakoby „fakt wypłacenia odszkodowań w określonej wysokości składek ma zasadnicze znaczenie dla wymiaru należnych składek”. Stwierdzenie to, w świetle przedstawionego w skardze wyводу, zdaje się mieć znaczenie abstrakcyjnej tezy o tym, że wypłacone odszkodowania mogą wpływać na wymiar składek. Tylko bowiem w takim znaczeniu zostały wskazane przez skarżącego określone przepisy prawa materialnego, z których wynika, że odszkodowania są specyficznym kwalifikowanym źródłem przychodów pracowników. Nie wiadomo jednak dlaczego uogólniony i tylko w tym abstrakcyjnie ujętym znaczeniu trafny pogląd o charakterze odszkodowania miałby być przeciwstawiony stanowisku zaskarżonego wyroku. Nie ma w uzasadnieniu wyroku niczego co usprawiedliwiłoby sugestię, jakoby Sąd Apelacyjny miał inną opinie co do odszkodowań jako specyficznego źródła przychodów z punktu widzenia podstawy składki. Rzecz natomiast w tym, że te konkretne odszkodowania, na które powołują się skarżący – według ustalonych faktów – nie mogły wpływać na składki należne z tytułu wynagrodzeń za wrzesień i październik 2000 r. (pobranych i uwzględnionych w deklaracji rozliczeniowej), bo dotyczyły innego okresu. Nie wiadomo dlaczego autor skargi wyłącznie z powołanych przepisów prawa materialnego bez natomiast odniesienia się do ustaleń faktycznych wyroku wyciąga wniosek, jakoby sam fakt wypłacenia odszkodowań „przesądza nieprawidłowość określenia zaległości skarżących za składki za wrzesień i październik 2000 r.” Nie ma zatem w skardze rzeczowego ustosunkowania się do podstaw zaskarżonego wyroku, w szczególności jego ustaleń o braku wpływu odszkodowań z 2001 r. na podstawę wymiaru składek od wynagrodzeń za pracę za wrzesień i październik 2000 r.

Bezzasadna jest także druga podstawa skargi.

Wbrew twierdzeniu autora skargi w podlegającej ocenie sytuacji procesowej nie ma elementów (podmiotowych i przedmiotowych) które – zgodnie z art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. – stanowią podstawę przekazania przez sąd nowego żądania ubezpieczonego do rozpoznania organowi rentowemu.

Odwołujący się od decyzji organu rentowego ustalającej ich odpowiedzialność jako współników spółki cywilnej za zaległości składkowe spółki nie są ubezpieczonymi, o których mowa w powołanym przepisie.

Wspólnik nie jest podmiotem (stroną) stosunku ubezpieczenia, bo jest nim spółka. Wspólnik natomiast w stosunku do będącej stroną stosunku ubezpieczenia (ubezpieczonego) spółki jest osobą trzecią, która odpowiada za zaległości ubezpieczonego na podstawie szczególnego przepisu (art. 115 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Występując w charakterze strony odpowiadającej za zaległości spółki – strony postępowania prowadzonego przez organ rentowy – wspólnik nie jest osobą ubiegającą się o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu w rozumieniu art. 476 § 5 pkt 2 lit. b k.p.c.

W postępowaniu sądowym wspólnik odwołujący się od decyzji organu rentowego ustalającej odpowiedzialność za zaległości składkowe spółki jest oczywiście stroną lecz nie jako ubezpieczony, ale: „osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja” (por. art. 477¹¹ § 1 k.p.c.).

Należy zwrócić uwagę na to, że w art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. mowa jest o sytuacji podmiotowo określonej – o sytuacji ubezpieczonego, który w odwołaniu do sądu od decyzji organu rentowego „zgłosił nowe żądanie, dotychczas nie rozpoznane przez organ rentowy”. To tak zgłoszone nowe żądanie ubezpieczonego „sąd przyjmuje to żądanie do protokołu i przekazuje go do rozpoznania organowi rentowemu”. Rozpoznawana sytuacja nie jest ani taka sama - jak twierdzi skarżący – ani nawet istotowo zbliżona do tej, którą określa art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. W przepisie tym znajduje wyraz dookreślenie zasad sądowego postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych – że zakres przedmiotu sprawy w fazie postępowania sądowego mieści się w dwóch granicach, pierwszą stanowi odwołanie, ale odwołanie nie powinno wykraczać poza określoną nim decyzję organu rentowego,

której zakres stanowi drugą – można powiedzieć naturalną granicę sprawy. Ujmując to nieco inaczej można powiedzieć, że kompetencja rozstrzygnięcia określonego przedmiotu należy do organu rentowego, natomiast kompetencja sądu ma charakter wtórny odnoszący się do swoistej kontroli zrealizowanej kompetencji organu rentowego. W rozpoznawanej sprawie, jej przedmiotem nie było żądanie ubezpieczonego, o którym mowa w art. 477¹⁰ § 2 k.p.c., ale określony w decyzji zakres odpowiedzialności wspólników spółki cywilnej. Sprawa sądowa wynikała z odwołania wspólników, będącego środkiem ochrony przed decyzją ustalającą określony zakres ich odpowiedzialności. Przedstawione w postępowaniu sądowym twierdzenia i dowody dotyczące zakresu odpowiedzialności wspólników objętego decyzją nie tylko nie pochodzą od ubezpieczonych – o czym była mowa wyżej – ale nie są „nowymi żądaniem”, bo nie wykraczają ani poza zakres odwołania, ani poza zakres decyzji (jej stan faktyczny dotyczący zaległości składkowych powstałych w określonym czasie).

Powyższe stanowisko nie pozostaje w sprzeczności z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego. Nietrafnie autor skargi w argumentacji na rzecz poglądu o kwalifikacji wspólnika spółki cywilnej jako ubezpieczonego w rozumieniu art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. i art. 477¹¹ § 1 k.p.c. powołuje się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1994 r., II UZP 1/94. Uchwała ta dotyczy bowiem zakładu pracy (a nie osoby trzeciej odpowiadającej za zaległości zakładu pracy), który w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne pracowników – stosownie do wówczas obowiązującego art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst:” Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.) – miał obowiązek opłacania składek z własnych środków. Natomiast w odniesieniu do odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległości składkowe spółki Sąd Najwyższy przyjął kwalifikację strony jako innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 k.p.c. (por. uzasadnienie uchwały z dnia 5 kwietnia 1995 r., II UZP 9/95 – OSNP 1995/18/231).

Nietrafnie także autor skargi powołuje się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1999 r., II UKN 622/98 (OSNP 2000/15/591), w którym zostały wskazane konsekwencje zastosowania art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. w sytuacji – jaka miała

miejsce w tej sprawie – że ubezpieczony (kombatant) wystąpił z żądaniem przyznania określonych świadczeń kombatanckich dopiero w postępowaniu sądowym .

Z przedstawionych przyczyn uznając, że skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu w myśl art. 398¹⁴ k.p.c.